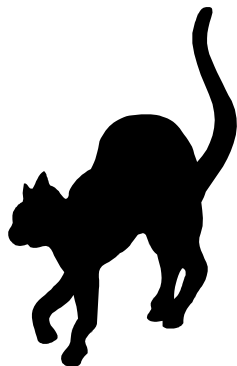


Kot



Kot – niezwykła to istota, zwierzę, które ma charakter, wiem to dobrze – sam mam kota i opieram rzecz na faktach. Sporo także wiem od niego, kiedy wigilijną nocą, siadłszy ze mną jak z kolegą, jak dojrzały, stary kocur zaczął mówić ludzkim głosem: „– Stary, piszesz takie knoty, użal się nad naszym losem, napisz, jak źle mają koty. Wiesz, że nikt ich nie rozumie, a ty jesteś jak my prawie, napisz o nas, tak jak umiesz, wydrukujesz i po sprawie”. Opowiadał aż do rana drink za drinkiem sącząc zwolna, że ich dola jest przegrana, bo kot, chociaż zwierzę zdolne, o wysokim ilorazie i skłonnościach do myślenia – człowiek się do niego zraził i wyraźnie nie docenia.

Zrozumiałem jego racje, sam też będąc tego zdania, więc szanując demokrację zaraz siadłem do pisania. Wymyśliłem pierwsze słowa: „Kot – niezwykła to istota” szybko mi się rozbudował szkic całości, więc do kota – póki jeszcze mówić może, by wyraził swoje zdanie czy to, co ja właśnie tworzę odzwierciedla, co jest grane. Omówiłem w krótkich słowach przedsięwzięcie swoje całe, a kot ogon wyprostował i powiedział: „– *Miau! wspaniale! Znakomite, pisz tak dalej, cała prawda w tym się mieści, utrafione w każdym calu, takich nam potrzeba treści!*” – Co on plecie? Tak bez mydła włązi mi w ... ten trudny temat – czułem, jak mi rosną skrzydła i tak powstał ten poemat. Kot drogami swymi chodzi kot ma własną wizję świata kot się nie da za nos wodzić kot to jest arystokrata. Kot ma honor – to się czuje, kot ma godność, kot ma dumę, kot cię nie zaakceptuje gdy za dużo będziesz szumieć. Kot nie będzie nadszpeciwał, nie zamacha ci ogonem, a jak będziesz się sprzeciwiał pójdzie sobie w swoją stronę.

Choć spokoju jest oazą musi czasem powariować, zrzuci lampę, stłucze wazon, gdzieś się pod sufitem schowa, skoczy, kozłów pięć wywinie, po pokojach mknie jak zajac – 120 na godzinę, na zakrętach zarzucając. Uszy kładzie wzdłuż przy głowie i czas jakiś tak się miota – stąd też mamy to przysłowie: komuś tam „popędzić kota”. Potem mu to wszystko mija, znów jest zwierzę idealne, grzecznie gdzieś się w kłębek zwija – to u kotów jest normalne. Kot jest zawsze asertywny, nie da sobie dmuchać w kaszę, choć się czasem zdaje dziwny, jest w tym dużo winy naszej. Nie podlega on nikomu i po własnych stąpa drózkach, lecz gdy zgaśnie światło w domu to przychodzi spać do łóżka. Gdzieś pod kołdrą się ułoży, do człowieka się przytuli, że już potem spać nie możesz bez tej miękkiej, ciepłej kuli. Ale tak jest tylko w nocy, rano królem jest od nowa, a ty nie masz takiej mocy by jak pies cię adorował. Nie rozumiesz, co jest grane jeśli z kotem się użerasz, nikt nie będzie jego panem, traktuj kota jak partnera.

Nie narzucaj swojej woli, nie wymagaj też zbyt wiele, wtedy może kot pozwoli byś był jego przyjacielem, ale wciąż na równych prawach, zachowując własne zdanie, negocjując w spornych sprawach odpowiednie traktowanie. Ten partnerski układ sprawi że kot stanie się normalny, zamiast się wyłącznie bawić będzie współodpowiedzialny. Zacznie dbać o stan lodówki, jak mysz złowi, to przyniesie, wnosząc w głębi małej główki wkład w rodzinnym interesie. On już wie, że chociaż bierze, to nie bez udziału swego, i w przyjaznej atmosferze przyjmie miejsce swe w szeregu. Kot ma bowiem umysł ścisły i logicznie rozumuje, idź za tokiem jego myśli próbuj tak czuć, jak on czuje i jeżeli ci się uda myśleć w takich kategoriach uczynicie razem cuda i ogarnie cię euforia. Kończąc, sobie tu pozwolę pewną służyć ci przestrogą: nie wczuj się za bardzo w rolę aby ci nie wyrósł ogon ...

Bogdan Szczepankowski